

Kiec, Olgierd

„Deutscher und polnischer Nationalismus. Der deutsche Ostmarken-Verein und die polnische Straß 1894–1914”, Sabine Grabowski, Marburg 1998 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 91/4, 608-611

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ścią pietystyczną i jej recepcją na ziemiach Rzeczypospolitej (kwestia popularności pietystycznego synkretyzmu oraz interpretacji wzmiankowanego wyżej fragmentu „Listu do Rzymian” św. Pawła w duchu herezji chiliastycznej), unikatowe z punktu widzenia polskich badaczy. Pojawiają się w nich ponadto ciekawe wątki, których systematyczne zbadanie wymagałoby jednak sięgnięcia do oryginałów (a więc omawianej pozycji nie można w tym wypadku uznać za wystarczającą); chodzi tutaj np. o zaangażowanie funduszy Wielkopolskiej Jednoty Ewangelicko-Reformowanej przez seniora Daniela Ernesta Jabłońskiego w edycję „Talmudu Babilońskiego”; wzmianki na jego temat czynione w dziennikach wskazują na jego żywe zainteresowanie judaizmem i intensywne kontakty z Żydami (s. 63, 92). Wątpliwości może budzić także stosowanie przez wydawcę opustek w przypadku powtórzeń występujących „nawet w notatkach z jednej rozmowy” (s. 56). Wydaje się, że w wypadku, kiedy interesuje nas efekt dysputy i gdy chcemy ocenić szczerłość uczestników dyskusji, powtarzane przez nich argumenty mogą odgrywać istotną rolę (jest tak być może np. na s. 64, 66 i 120).

W formie, w jakiej zostały wydane, teksty te mogą być wykorzystane jako podstawowe źródło do badania mesjanistycznego nurtu w pobożności Żydów polskich i jako źródło pomocnicze w wielu innych kwestiach (obok wymienionych wyżej można umieścić chociażby stosunek chrześcijan różnych wyznań do nawracania Żydów).

Jedynym autorem, który przed 1990 r. podjął próbę wykorzystania tych materiałów w badaniach nad duchowością Żydów, był Gershom Scholem⁴. Zdaniem Doktora próbę tą należało ocenić jako nieudaną, między innymi ze względu na to, że badacz ten dysponował wybrakowanym materiałem źródłowym.

Omawiane wydanie, wzbogacone szczegółowym komentarzem, zawierającym wiele nowych ustaleń i mogących z tego względu pretendować do miana samodzielnej publikacji, jest kolejnym krokiem w kierunku wypełnienia luki w badaniach nad duchowością Żydów europejskich w epoce nowożytnej (pierwszy uczynił autor, wykorzystując wspomniane materiały w swej poprzedniej pracy).

Sebastian Kawczyński
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Sabine Grabowski, *Deutscher und polnischer Nationalismus. Der deutsche Ostmarken-Verein und die polnische Straß 1894–1914*, Verlag Herder-Institut, Marburg 1998, s. 373.

Dzieje osławionego Ostmarkenvereinu, w polskim piśmiennictwie częściej występującego pod założenia negatywnie brzmiącą nazwą Hakata, były już niejednokrotnie przedmiotem badań, w tym zwłaszcza fundamentalnych opracowań Witolda Jakóbczyka¹. Podobnie jednak jak w większości prac poświęconych stosunkom polsko-niemieckim na terenie zaboru pruskiego, uwaga autorów skupiała się głównie na forsowanej przez władze polityce germanizacyjnej, a aktywność Ostmarkenvereinu postrzegano przede wszystkim w kontekście mobilizacji ludności niemieckiej w poparciu dla tej polityki. Podobne tendencje, traktujące działalność niemieckich organizacji nacjonalistycznych przełomu XIX i XX w. jako efekt manipulacyjnych działań elit władzy,

⁴ G. Scholem, *Jedut'ot 'al. ha-szabta'im ba-sifre ha-misionarim ba-me'a XVIII* [Doniesienia o sabbatajczykach w księżkach misjonarzy w wieku XVIII], „Cijon” t. IX, 1944, s. 27–39 i 84–86, przedruk w idem, *Mechkare szabta'ut* [Studia sabbataistyczne], Tel Aviv 1991, s. 609–633.

¹ Druk poświęconej dziejom Hakaty monografii Jakóbczyka wstrzymano w 1950 r. i dopiero 16 lat później wydana została praca zbiorowa, będąca efektem współpracy historyków z Polski i NRD, cf.: A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*, red. J. Pajewski, Poznań 1966 (cf.: L. Trzeciakowski, *Witold Jakóbczyk — historyk zaboru pruskiego i dziewiętnastowiecznych Niemiec*, [w:] *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, red. S. Kubiak i L. Trzeciakowski, Poznań 1979, s. 13–15).

prowadzonych w ramach tzw. *Sammlungspolitik*, popularne były również w historiografii niemieckiej. Dopiero w latach osiemdziesiątych, przede wszystkim — jak podkreślił Dieter Langewiesche — dzięki historiografii brytyjskiej i amerykańskiej, upowszechnił się pogląd, że założenia programowe i działalność niemieckich organizacji nacjonalistycznych niekoniecznie musiały zgadzać się z polityką władz, a z powodu zbyt radykalnych żądań często wręcz stawały w opozycji wobec działań rządu².

Zamierzeniem Sabine Grabowski nie była zatem analiza przedsięwzięć „nacionalizmu odgórnego”, czyli zgodnie z określeniem Benedicta Andersona — „nacionalizmu urzędowego”³, lecz „oddolnego”, będącego efektem działań aktywistów stojących pomiędzy „niezrzeszonymi współobywatelami” a politykami rządowymi (s. 3). Przyjmując za tezę wyjściową sformułowanie Thomasa Nipperdeya, że niemiecki i polski nacionalizm pod wpływem wzajemnych kontaktów ulegały intensyfikacji i polaryzacji do form ekstremalnych⁴, autorka podjęła porównawczą analizę dwóch najbardziej aktywnych organizacji działających we wschodnich prowincjach Prus na przełomie XIX i XX w. — niemieckiego Ostmarkenvereinu i polskiej Straży.

Niewątpliwą zaletą pracy jest okazała podstawa źródłowa, będąca efektem kwerend w archiwach niemieckich (Berlin, Poczdam, Koblenca, Bonn) oraz polskich (Poznań, Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń). Szczególnie sumiennie przejrzała autorka akta Ostmarkenvereinu w Pruskim Archiwum Państwowym w Berlinie–Dahlem oraz akta Straży w Archiwum Państwowym w Poznaniu, nie pomijając jednocześnie zespołów akt administracji państwowej wszystkich szczebli, od ministerstw Prus i Rzeszy po wybrane landratury. Bardzo szeroki jest również wachlarz wykorzystanych źródeł drukowanych, oprócz wydawnictw Ostmarkenvereinu i Straży obejmujący zwłaszcza wspomnienia wielu czołowych polityków niemieckich końca XIX i początku XX w.

Wstępna część książki, zawierająca omówienie źródeł, dotychczasowego stanu badań oraz zastosowanej metody jest — jak na standardy obowiązujące na niemieckich uniwersytetach — dość treściwa, by nie powiedzieć lakoniczna. Autorka nie wdaje się w szczegółowe rozważania teoretyczne na temat definicji narodu i nacionalizmu, ogólnie odwołując się do znanych prac Ernesta Gellnera i Erica Hobsbawma oraz nieco mniej znanego w Polsce Petera Altra⁵. W tej części pracy znajduje się również niepotrzebne i budzące zastrzeżenia odwołanie się do podziału Friedricha Meincke na narody państwowe i przedpaństwowe, przy czym Grabowski zalicza Polaków do drugiej grupy. Każdy czytelnik obeznany nieco z nowszą literaturą dotyczącą nacionalizmu zgodzi się chyba, że zarówno Polaków, jak i Niemców — których nacionalizm miał wiele cech typowych dla narodów wschodnioeuropejskich — trudno jest w pełni zaliczyć do jednej z tych kategorii.

Brak bombastycznego aparatu teoretycznego w pełni rekompensuje przemyślana koncepcja rozprawy oraz znakomita orientacja autorki w historiografii, głównie niemieckiej, brytyjskiej i amerykańskiej, a w mniejszym stopniu także polskiej⁶. Tytuł pierwszej części („Die preussische Polenpolitik”) jest wprawdzie nieco mylący, gdyż stosunki polityczne i narodowościowe oraz polityka germanizacyjna we wschodnich prowincjach Prus przedstawione zostały bardzo ogólnie, natomiast większą część rozdziału stanowi szczegółowa rekonstrukcja prób porozumienia polsko-niemieckiego, podejmowanych w latach 1890–1894 przez kanclerza Leo von Capriviego oraz polskich posłów do Reichstagu z Józefem Kościelskim i ks. Florianem Stablewskim na czele. Próby te, jakkolwiek nie naruszyły ogólnych założeń germanizacyjnej polityki Bismarcka, spotkały się z gwałtowną krytyką niemieckich kręgów nacjonalistycznych. Nowy kurs polityczny wywołał największy sprzeciw we wschodnich prowincjach Prus; we wrześniu 1894 r. kilkudziesięcioosobowe delegacje Niemców z Poznańskiego i Prus Zachodnich złożyły demonstracyjne wizyty w siedzibie zdymisjonowanego kanclerza Bismarcka w Warcinie (Varzin) na Pomorzu Zachodnim. W listopadzie tego samego roku w Poznaniu powołano Związek Popierania Niemczyzny w Marchiach Wschodnich (Verein zur Förderung des Deutschtums in den Ostmarken), mają-

² D. Langewiesche, *Kulturelle Nationsbildung im Deutschland des 19. Jahrhunderts*, [w:] *Nation und Gesellschaft in Deutschland. Historische Essays*, red. M. Hettling i P. Nolte, München 1996, s. 61–62.

³ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacionalizmu*, Kraków 1998, s. 91–93.

⁴ T. Nipperdey, *Deutsche Geschichte 1866–1918 t. II: Machtstaat vor der Demokratie*, München 1995, s. 276.

⁵ P. Altra, *Nationalismus*, Frankfurt am Main 1985; cf. też: idem, *Die irische Nationalbewegung zwischen Parlament und Revolution. Der konstitutionelle Nationalismus in Irland 1880–1918*, München–Wien 1971.

⁶ Wykaz — głównie nowszych — monografii i artykułów pominiętych przez Sabine Grabowski znajduje się w recenzji jej pracy p. W. Molika, cf. „Roczniki Historyczne” t. LXV, 1999, s. 272–274.

cy być — zgodnie z oficjalnie ogłoszonym założeniem — organizacją wspierającą Niemców, a nie walczącą z Polakami.

Kolejne dwa rozdziały („Der Deutsche Ostmarken-Verein” oraz „Die polnische Antwort”), stanowiące zasadniczą część omawianej pracy, przedstawiają strukturę organizacyjną oraz formy działalności Ostmarkenvereinu oraz Straży. Z większą wnikliwością potraktowana została pierwsza z wymienionych organizacji, co jest w zasadzie uzasadnione szerokim obszarem jej aktywności, prowadzonej na terenie całych Niemiec, a także jej wcześniejszym o kilka lat powstaniem; Straż powstała dopiero w 1905 r. Wyraźne dysproporcje występują jednak również w obrębie rozdziału przedstawiającego Hakatę. Grabowski bardzo szczegółowo zrekonstruowała strukturę organizacyjną oraz profil społeczny i zawodowy osób należących do związku, wiele miejsca poświęcając zwłaszcza trzem czołowym działaczom: Heinrichowi von Tiedemannowi (w 1913 r. trzeci na liście najbogatszych mieszkańców Poznańskiego), Ferdynandowi von Hansemannowi i Hermannowi Kennemannowi, największemu właścicielowi ziemskiemu w Wielkopolsce. Tymczasem bardzo pobieżnie — w dwóch zaledwie kolejnych podrozdziałach — potraktowany został złożony problem stosunku Ostmarkenvereinu do innych organizacji nacjonalistycznych, partii politycznych, ludności żydowskiej, Kościoła ewangelickiego i katolickiego oraz praktyczna działalność związku. Nie brak tu jednak interesujących ustaleń, wykazujących na przykład pozytywne stanowisko Tiedemanna wobec przynależności do Hakaty Żydów, co prowadziło do konfliktów z innymi organizacjami nacjonalistycznymi (zwłaszcza ze związkiem rolników — Bund der Landwirte), czy wręcz do antysemitkich ataków na założyciela Ostmarkenvereinu. Przykłady konkretnych działań związku przedstawione zostały zresztą w jednym z następnych podrozdziałów, poświęconym stosunkom Hakaty z pruską i niemiecką administracją; omawiając akcje Ostmarkenvereinu, żądającego radykalnych posunięć germanizacyjnych, autorka szczególnie wyeksponowała odmienne stanowiska nadprezydentów Poznańskiego, Prus Zachodnich i Śląska, prowadzące zwłaszcza w Wielkopolsce do sytuacji konfliktowych między władzami lokalnymi a działaczami związku.

Najbardziej interesujący jest jednak podrozdział poświęcony kwestii naśladownictwa, jakie towarzyszyło utworzeniu i kształtowaniu struktury organizacyjnej oraz formułowaniu celów i form praktycznej działalności Ostmarkenvereinu. Od samego początku swojego funkcjonowania Hakata odwoływała się do polskich przykładów, w tym zwłaszcza do aktywności Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, utworzonego w 1841 r. z inicjatywy Karola Marcinkowskiego. Stanowisko to podzielał zarówno działacze związku, jak i wysocy urzędnicy pruscy, którzy uważali, że Towarzystwo będzie można zneutralizować tylko poprzez zastosowanie jego metod dla wzmocnienia ludności niemieckiej we wschodnich prowincjach Prus.

Druga z zasadniczych części omawianej pracy, zatytułowana „Polska odpowiedź”, przedstawia reakcje — oczywiście negatywne — polskiej prasy i parlamentarzystów oraz pierwsze próby tworzenia polskich organizacji, których powstanie miało być bezpośrednio inspirowane utworzeniem Ostmarkenvereinu. Jak podkreśla Grabowski, utworzenie Straży jako organizacji jednoczącej Polaków na terenie Prus było nie tylko wynikiem działań Hakaty, ale także nasilenia polityki germanizacyjnej w czasach kanclerza Bernharda Bülowa (1900–1909), w tym zwłaszcza ustawy osadniczej z 1904 r. Autorka dostrzegła również szerszy kontekst powołania nowego związku, związany z rozwojem nowoczesnego polskiego ruchu nacjonalistycznego, czyli endecji. Straż, utworzona głównie staraniem działaczy narodowej demokracji w 1905 r. w Poznaniu, nie stała się jednak organizacją o szerokim zasięgu. Już w 1906 r., pod naciskiem władz pruskich, arcybiskup Florian Stablewski zakazał księżom swojej archidiecezji przynależności do nowego związku, co praktycznie doprowadziło do załamania jego działalności. Utworzona w 1913 r. Rada Narodowa, jednocząca szereg polskich organizacji (w tym Straż) i będąca — jak podkreśla Autorka — „w pewnej mierze kontynuatorką Straży”, również nie zdołała rozwinąć szerszej aktywności. Jej znaczenie wzrosło dopiero po I wojnie światowej, kiedy to zaangażowała się w tworzenie komitetów wspierających walkę o granice wschodnie oraz Górny Śląsk, a zwłaszcza po 1921 r., kiedy jej działacze utworzyli Związek Obrony Kresów Zachodnich, czyli „Polnischer Westmarkenverein”, mający zlikwidować skutki prowadzonej pod szyldem „hakatyizmu” germanizacji.

Ostatnia, piąta część pracy, zatytułowana „Polski i niemiecki Ostmarken-Verein”, stanowi rodzaj podsumowania, w którym Grabowski dokonała porównania form działalności Hakaty i Straży, zwracając zwłaszcza uwagę na wzajemne inspiracje i zapożyczenia, ale podkreślając też różnice. Omawiając konkretne przedsięwzięcia podejmowane przez obie organizacje, autorka podsumowała ich działalność słowami: „dwa cele — jedna taktyka”. Oba związki uważały się za obronne, propagowały umacnianie reprezentowanych przez siebie grup narodowych nie tylko poprzez umacnianie świadomości, ale również przez rywalizację ekonomiczną (bojkot sklepów pod hasłem „swój do swego”). Tym, co je fundamentalnie różniło, był stosunek do administracji

państwowej — Hakata dążyła w pierwszym rządzie do wywalczenia korzystnego ustawodawstwa, mniej uwagi poświęcając oddziaływaniu na Niemców mieszkających we wschodnich prowincjach Prus, Straż natomiast koncentrowała się właśnie na działaniach mobilizujących i jednoczących ludność polską. Niewątpliwie trafna jest również uwaga autorki, że rywalizacja obu organizacji nie tylko wpłynęła na politykę narodowościową władz polskich po 1918 r., ale w znacznym stopniu określiła również wzajemne negatywne stereotypy, które częściowo przetrwały do dzisiaj, czego przykładem jest emocjonalny ładunek zawarty w pojęciu „hakatysta”.

Książka Sabine Grabowski, powstała na podstawie solidnej bazy źródłowej, stanowi jednocześnie przykład umiejętnej zastosowania najnowszych propozycji teoretycznych, co pozwoliło autorce przedstawić skomplikowane i wywołujące jeszcze sporo emocji zagadnienie w sposób daleki od oceniania i moralizowania, zgodny natomiast z właściwym dla nauk społecznych (w tym historiografii) końca XX w. postrzeganiem kwestii narodu i nacjonalizmu. Jej praca, będąca zmienioną wersją doktoratu obronionego na uniwersytecie w Düsseldorfie, wskazuje również, że dzieje stosunków polsko-niemieckich z powodzeniem mogą być podejmowane także poza ośrodkami koncentrującymi swe badania wyłącznie na dziejach Europy Środkowej i Wschodniej.

Olgięrd Kiec
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Radosław Waleczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 475.

Radosław Waleczak należy do nielicznego grona dobrze zapowiadających się badaczy ośrodków miejskich Mazowsza. Ma w swoim dorobku liczącą się monografię miasta Chorzele, która zapewne zainspirowała go do podjęcia badań nad dziejami powiatu i miasta Przasnysza w okresie porozbiorowym i w latach Drugiej Rzeczypospolitej.

Autor włożył wiele wysiłku, docierając do różnorodnych materiałów historycznych, na których oparł swoją pracę. Przeprowadził kwerendę w archiwach centralnych: Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych i Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Wykorzystał także zespoły przechowywane w archiwach wojewódzkich: Archiwum Państwowym w Krakowie (akta Naczelnego Komitetu Narodowego), Archiwum Państwowym w Płocku i Archiwum Państwowym m.st. Warszawy oraz jego Oddziału w Pułtuskach. Wykorzystał zbiory Archiwum Diecezjalnego w Płocku i Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wyniki kwerendy archiwalnej wzbogacone zostały dzięki wykorzystaniu przez autora prasy oraz licznych, wydanych drukiem materiałów źródłowych, pamiętników, opracowań oraz relacji ustnych. Do zamieszczonego w monografii wykazu źródeł niewiele można by już dodać. Różnorodny materiał źródłowy umożliwił nakreślenie bardzo interesującej, pełnej, jak się wydaje, panoramy dziejów Przasnysza i okolic w latach 1866–1939.

Układ książki jest przejrzysty, chronologiczno-problemowy. Wątpliwości budzi jedynie zasadność wprowadzenia rozdziału I zatytułowanego „Z przeszłości Przasnysza i okolic do 1863 r.”, w którym autor na 26 stronach przedstawił zarys dziejów Przasnysza i ziemi przasnyskiej od czasów Piastów mazowieckich aż po wydarzenie powstania styczniowego. W efekcie, wiele istotnych zagadnień dla dziejów Przasnysza i okolic zostało pominiętych lub omówionych zbyt ogólnikowo. Dotyczy to zwłaszcza lat Księstwa Warszawskiego, które chociażby poprzez ustawodawstwo wywarło istotny wpływ na wiele dziedzin życia w Polsce.

W rozdziale II autor przedstawia obraz Przasnysza w latach 1866–1914, nakreślony poprzez pryzmat wydarzeń politycznych, tworzących się struktur administracyjnych, stosunków narodowościowo-wyznaniowych i zawodowych na tle historii powiatu. Godną podkreślenia nowością — jak na tego rodzaju opracowanie — jest próba charakterystyki tworzenia carskiego aparatu władzy w mieście powiatowym, jego funkcjonowania oraz dużej fluktuacji rosyjskich kadr. Autor podjął się także trudu scharakteryzowania samorządu gminnego na